

Sygn. akt I ACa 788/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak SA Artur Kowalewski (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 21 lutego 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa B. M.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim

z dnia 12 września 2012 r., sygn. akt I C 169/11

**I. oddala apelację,**

**II. odstępuje od obciążania powoda kosztami zastępstwa procesowego**

**pozwanej w postępowaniu apelacyjnym.**

Artur Kowalewski Mirosława Gołuńska Eugeniusz Skotarczak

**Sygn. akt I ACa 788/12**

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda B. M. tytułem zadośćuczynienia kwotę 30.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 marca 2011 roku do dnia zapłaty; w punkcie II zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów leczenia kwotę 2.520,70 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11 maja 2011 roku do dnia zapłaty; w punkcie III postępowanie co do żądania zapłaty kwoty 45.000 zł umorzył; w punkcie IV zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki ustawowe od kwoty 45.000 zł za okres od 14 marca 2011 roku do dnia 10 maja 2011 roku; w punkcie V w pozostałej części

powództwo o zapłatę oddalił; w punkcie VI ustalił, że pozwany ponosi odpowiedzialność wobec powoda za przyszłe skutki zdarzenia z 18 października 2010 roku; w punkcie VII zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3 813,50 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania; w punkcie VIII i IX koszty zastępstwa procesowego między stronami wzajemnie zniósł; nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gorzowie W. tytułem brakującej części wynagrodzenia biegłych od powoda kwotę 543,37 zł, a od pozwanego kwotę 1.243,38 zł. (tom III, k. 416).

W uzasadnieniu Sąd wskazał, że roszczenie, które wyartykułował powód w pozwie, związane jest z konsekwencjami, jakie w jego życiu wywołało zdarzenie z dnia 18 października 2010 roku, kiedy to kierując motorowerem marki S. uczestniczył w wypadku w G. zawinionym przez kierującego samochodem F. (...), ubezpieczonego u pozwanego. W wyniku tego wypadku powód doznał bardzo poważnych obrażeń, konieczna była jego kilkukrotna hospitalizacja. W toku leczenia powód przebywał także na oddziale rehabilitacyjnym. Dla jego stanu zdrowia wypadek nie został obojętny do chwili obecnej. Powód porusza się o kulach, ma ograniczoną ruchowość stawów kolanowych i biodrowych, odczuwa dolegliwości bólowe, zażywa leki. Dotychczas powód wiódł aktywny tryb życia, dorabiał, odwiedzał rodzinę i sąsiadów, uprawiał działkę, jeździł na ryby. Po wypadku zrezygnował z jazdy na ryby i z jazdy rowerem. Powód stara się jeździć na działkę i wychodzić z domu, co odbywa się ze znacznym trudem. Nie odwiedza synów. Stał się osobą opryskliwą, apodyktyczną, która w kontaktach z rodziną jest nieprzyjemna. Kierując się tymi motywami Sąd dokonał oceny roszczenia o zadośćuczynienie, które wyartykułowane zostało początkowo na poziomie 150 000 złotych i ocenił, że na płaszczyźnie przesłanek z art. 445 § 1 k.c. właściwym zadośćuczynieniem będzie zasądzenie dalszej kwoty 30 000, przy jednoczesnym uwzględnieniu, że ubezpieczyciel spełnił dobrowolnie świadczenie w kwocie 50 000 złotych. Dalej idące roszczenie dotyczące pozostałej kwoty ze 150 000 złotych uznał za nadmierne i nieuzasadnione w okolicznościach sprawy. Sąd zasądził także kwotę 2 520,70 złotych tytułem należności odszkodowawczej związanej z poniesionymi wydatkami w procesie leczenia i związanymi z zakupem niezbędnych materiałów ortopedycznych i wyposażeniem domu. Stosownie do proporcji w jakiej każda ze stron utrzymała się ze swym stanowiskiem Sąd rozliczył koszty procesu i nieuiszczone koszty sądowe (tom III, k. 421-435).

Apelację od powyższego wyroku złożył powód. Zaskarżył go w części oddalającej powództwo co do kwoty 75.000, 00 zł oraz w części orzekającej o kosztach postępowania, tj. objętej pkt V, VII, VIII i IX wyroku.

Na podstawie art. 368 § 1 pkt 2 k.p.c. zaskarżonemu wyrokowi zarzucił

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez przyjęcie, że stan zdrowia powoda, w szczególności konieczność posługiwania się kulami łokciowymi nie wzbudza żadnych emocji w otoczeniu pokrzywdzonego oraz nie wyklucza go z życia towarzyskiego, a ponadto przyjęcie przez Sąd, iż powód zaadaptował się do zmienionych warunków fizycznych,

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, tj. poprzez przyjęcie, że zasądzone zadośćuczynienie w wysokości 30.000 zł jest „adekwatne” w stosunku do okoliczności sprawy, doznanych przez powoda cierpień fizycznych i psychicznych oraz ustaleniu kwoty zadośćuczynienia w sposób znacząco odbiegający od orzekanych w praktyce sądowej.

Wskazując na te zarzuty wniósł:

1) o zmianę zaskarżonego wyroku w części tj. w zakresie pkt V w/w wyroku poprzez uwzględnienie powództwa polegającego na zasądzeniu od pozwanego na rzecz powoda kwoty 75.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 14 marca 2011 r. do dnia zapłaty,

2) o zmianę zaskarżonego wyroku w części tj. w zakresie pkt VII w/w wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 7627,00 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania,

3) o zmianę zaskarżonego wyroku w części tj. w zakresie pkt VIII w/w wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 3600,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego przed Sądem I instancji,

4) o zmianę zaskarżonego wyroku w części tj. w zakresie pkt IX w/w wyroku poprzez nakazanie ściągnięcia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. tytułem brakującej części wynagrodzenia biegłych od pozwanego kwoty 1786,75 zł,

5) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania przed sądem II instancji, wraz z kosztami zastępstwa procesowego wg norm przepisanych (tom III, k. 450-454).

Pozwany ubezpieczyciel wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego (tom III, k. 470-474).

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja, obejmująca żądanie zasądzenia należności głównej, stanowiącej oddaloną przez Sąd Okręgowy część zadośćuczynienia dochodzonego w tej sprawie nie była uzasadniona i nie zasługiwała na uwzględnienie. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego i uznał, że prawidłowe ustalenia faktyczne zostały poprawnie ocenione przez ten Sąd, zgodnie z art. 233 k.p.c. Następnie Sąd ten ustalił właściwy wymiar krzywdy doznanej przez powoda i przyznał na rzecz skarżącego tylko część zadośćuczynienia adekwatnie do okoliczności tej sprawy, czym wypełnił ustawowe przesłanki opisane w art. 445 § 1 k.c.

W świetle zarzutów kluczową dla kierunku rozpoznania apelacji okazało się miarkowanie zadośćuczynienia stosownie do rozmiaru krzywdy doznanej przez powoda wskutek wypadku komunikacyjnego z dnia 18 października 2010 roku. Przewidziane w art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne ma na celu naprawienie - przez rekompensatę pieniężną - szkody niemajątkowej wyrażającej się krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Rekompensata pieniężna obejmuje wszystkie świadczenia jakie na poczet tej szkody niemajątkowej otrzymał pokrzywdzony. Należy zatem zakwestionować taki sposób konstruowania przez powoda apelacji, który prowadzi do wrażenia jakoby przyznane jemu zadośćuczynienie zamykało się kwotą 30 000 złotych. Niewątpliwie gdyby tylko taką sumę zadośćuczynienia otrzymał pokrzywdzony należałoby uznać ją za rażąco zaniżoną w stosunku do rozmiaru cierpień psychicznych i fizycznych jakich doznał w związku z wypadkiem. Tymczasem łączna kwota jaką otrzymał apelujący wyniosła 80 000 złotych, albowiem kwota zadośćuczynienia to nie tylko kwota jaką powód wygrał w ramach procesu sądowego, ale także wartość jaką do dobrowolnej wypłaty przedstawił mu ubezpieczyciel, ponoszący odpowiedzialność za sprawcę wypadku na zasadzie art. 822 k.c. Skoro zaś pozwany zakład ubezpieczeń zaoferował i – ponad wszelką wątpliwość – wypłacił powodowi 50 000 złotych, obie wartości – ta uzyskana mocą orzeczenia i uznana przez pozwanego, łącznie podlegają zaliczeniu na poczet wysokości zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 k.c. To zatem suma wynosząca 80 000 złotych stanowi punkt wyjścia do rozważań, czy odpłata za krzywdę jest adekwatna.

Przytaczając art. 445 § 1 k.c. na uzasadnienie naruszenia prawa materialnego powód podawał, że zasądzone na jego rzecz zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone, gdyż nie uwzględnia okoliczności sprawy, doznanych przez powoda cierpień fizycznych i psychicznych oraz praktyki orzeczniczej w tego typu sprawach. Zdaniem powoda powyższe uzasadnia podwyższenie zadośćuczynienia pieniężnego o dalszą kwotę 75.000 zł.

W kontekście podniesionych zarzutów w całości odnoszących się do materii miarkowania zadośćuczynienia do stopnia krzywdy za utrwalony w orzecnictwie Sądu Najwyższego należy uznać pogląd, iż korekta zasądzonego przez sąd I instancji zadośćuczynienia uzasadniona jest tylko wtedy, gdy jest ono rażąco wygórowane albo rażąco niskie (wyrok SN z dnia 15.IX.1999 r., III CKN 339/98, niepubl, wyrok SN z dnia 29.X.1999 r., I CKN 173/98; wyrok SN z dnia 24.I.2000 r., III CKN 536/98, niepubl.; wyrok SN z dnia 7.I.2000 r., II CKN 651/98, niepubl.; wyrok SN z dnia 22 III 2001 r., V CKN 1360/00, LEX nr 52394). Ocenny charakter kryteriów przydatnych do określenia odpowiedniej sumy pieniężnej na podstawie art. 445 § 1 k.c. sprawia, że zarzut naruszenia tego przepisu przez jego niewłaściwe zastosowanie wskutek zawyżenia lub zaniżenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia może być podniesiony skutecznie tylko w razie oczywistego naruszenia tych kryteriów przez sąd I instancji (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000, Nr 3, poz. 58, z dnia 29 października 1999 r., I CKN 173/98, nie publ., z dnia 12

października 2000 r., IV CKN 128/00, nie publ., z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, nie publ. i z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, nie publ. i z dnia 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, nie publ.).

Transponując stan prawny do realiów postępowania należy stwierdzić, że argumenty przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pozwalają na wyprowadzenie wniosku, iż Sąd Okręgowy uwzględnił wszystkie okoliczności sprawy wpływające na sytuację powoda (wiek, ograniczenia życiowe, trwałe kalectwo, okres leczenia, prognozy na przyszłość) i indywidualizujące jego roszczenie oparte na treści art. 445 § 1 k.c., miarkując wysokość zadośćuczynienia w sposób należyty, w granicach uznania sędziowskiego. Stąd ich ponowne przytaczanie jest zbędne, a szczegółowym przedmiotem analizy należało uczynić te kwestie, do których wprost odnosił się apelujący we wniesionym środku zaskarżenia.

Odnosząc się zatem do pierwszego z zarzutów jakoby orzeczenie Sądu Okręgowego znacząco odbiegało od kwot orzekanych w praktyce sądowej wskazać należy, że uzasadnienie apelacji nie zawiera, mimo powołanych na tę okoliczność orzeczeń, uzasadnienia tej tezy. Zakreślenie praktyki sądowej na potrzeby niniejszego postępowania winno nastąpić za pośrednictwem konkretnych orzeczeń wydanych na tle podobnych stanów faktycznych. Taką argumentację zaprezentował pozwany w odpowiedzi na pozew z dnia 14 września 2011 roku (vide tom I, k. 126-145). Tymczasem powód oparł się w apelacji na wywodach, co prawda popartych orzecznictwem, jednak dotyczącym wyłącznie kwestii ogólnych, odnoszących się do wykładni art. 445 k.c., a nie jego subsumcji do konkretnych okoliczności faktycznych. Chodzi bowiem o wartościowanie subiektywnie odczuwanej krzywdy podlegającej obiektywizacji w każdym konkretnym przypadku i tylko podobny stan faktyczny, w którym doszło do zasądzenia znacząco wyższego, aniżeli otrzymał powód zadośćuczynienia, uzasadniać może tego rodzaju zarzut. Zarzut taki, w formie skonstruowanej przez skarżącego, nie zasługuje zatem na uwzględnienie, podobnie jak zarzut dotyczący kwestii uszczerbku na zdrowiu. Wyjaśnić bowiem należy, że charakter stopnia uszkodzenia ciała ma dla miarkowania zadośćuczynienia charakter jedynie pomocniczy. Nie jest on bowiem korelatem wysokości zadośćuczynienia proporcjonalnie do stopnia uszczerbku ustalonego przez biegłych i wprost nie świadczy o tym, aby zadośćuczynienie było rażąco niskie.

Poddawane przez skarżącego zmiany w jego dotychczasowym życiu, których istnienie jest bezsporne, zostały uwzględnione w ramach miarkowania zadośćuczynienia, czego skarżący nawet nie kwestionuje. Ta zaś ocena czy kule pokrzywdzonego wzbudzały emocje w otoczeniu nie ma znaczenia w tym sensie, że kwota zadośćuczynienia zależna jest od stopnia krzywdy powoda, a nie odczuć osób trzecich. Ponadto Sąd Apelacyjny podobnie jak Sąd Okręgowy dostrzega adaptację powoda do jego aktualnego stanu zdrowia. Z pomocą rodziny jeździ na działkę, uczestniczy w życiu rodziny oraz sąsiadów, co też sam apelujący przyznaje pisząc w apelacji, że powód stara się utrzymywać kontakty z rodziną i sąsiadami, którzy okazują mu pomoc (tom III, k. 452). Ostatecznie zatem, choć ustalenie to zarzuca Sądowi, sam przyznaje w apelacji fakt jego istnienia. Podkreślić należy, że z uzasadnienia Sądu Okręgowego nie wynika aby powód wskutek adaptacji prowadził życie na poziomie sprzed wypadku. Sąd wyraźnie stwierdził, że styl życia powoda uległ diametralnej zmianie, ale, biorąc pod uwagę charakter powoda i jego silną wolę, nie spowodowało to całkowitego odosobnienia społecznego. Tę grupę zarzutów należy zatem także uznać za chybioną.

Przy miarkowaniu zadośćuczynienia nie można pomijać, na tle stanu faktycznego tej sprawy, odsetek zasądzonych na rzecz powoda. Na kanwie orzecznictwa Sądu Najwyższego zaaprobowano stanowisko, iż ustalenie – w razie sporu – wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, jego jednorazowość oraz nadal waloryzacyjny charakter odsetek uzasadnia przyznanie ich od daty wyrokowania przez Sąd I Instancji (patrz SN w wyroku z dnia 4.09.1998 r., II CKN 875/987, niepubl.; SN w wyrokach z 8.12.1997 r, sygn.. akt I CKN 361/97, niepubl., oraz z dnia 9.01.1998 r., sygn.. akt III CKN 301/97, niepubl. oraz z dnia 9.09.1999 r., sygn. akt II CKN 477/98). Jednakże pogląd powyższy nie jest jednolity, albowiem pośród orzeczeń Sądu Najwyższego można znaleźć i takie, które wskazują, że stosownie do art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. Wedle tego stanowiska błędny jest pogląd jakoby zadośćuczynienie stawało się wymagalne dopiero z chwilą wydania orzeczenia przez sąd, co miałoby prowadzić do wniosku, że o opóźnieniu dłużnika mówić można nie wcześniej, niż od momentu wyrokowania. Wymagalność zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) przypadają na

moment doręczenia dłużnikowi odpisu pozwu (vide wyrok SN z 14.04.1997, sygn. akt II CKN 110/97, LEX nr 550931). W ramach orzecznictwa Sądu Najwyższego można doszukać się i takich poglądów, że z charakteru świadczenia w postaci zadośćuczynienia, którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru doznanej krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie (vide wyrok SN z 18.09.1970, sygn. akt PR 257/70, OSNC 1971/6/103). Spośród kilku koncepcji jakich stosowanie w ramach zadośćuczynienia jest przez Sąd Najwyższy akceptowane, Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym za najbardziej adekwatną do stanu tej sprawy uznaje metodę liczenia odsetek od chwili wyrokowania. W niniejszym postępowaniu bezsporne jest, że powód domagał się zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od marca 2011 roku, kiedy proces leczenia jeszcze się nie zakończył. Sąd I Instancji takie odsetki na rzecz powoda zasądził, de facto oceniając roszczenie na płaszczyźnie okoliczności faktycznych zaistniałych dużo później. Wówczas bowiem powód nie chodził, między innymi nie wiadomo było, że będzie brał leki, chodził o kulach, stanie się opryskliwy. Taki stan rzeczy, w którym ocenie podlegają okoliczności zaistniałe praktycznie do chwili wyrokowania, a zadośćuczynienie ma charakter rekompensaty za okresy przyszłe, odsetki powinny być zasądzone od chwili wydania wyroku. Zważywszy na ustawowy zakaz orzekania na niekorzyść apelującego (vide *refomationis in peius* art. 384 k.p.c.) korekta wyroku w części obejmującej odsetki nie była możliwa. Pozwany nie złożył bowiem środka zaskarżenia od rozpoznawanego wyroku, co też uniemożliwiło zmianę rozstrzygnięcia. Ta bowiem niewątpliwie – poprzez zmniejszenie kwoty należnych odsetek, byłaby dla powoda niekorzystna. Tym niemniej Sąd Apelacyjny nie mógł nie wziąć tej okoliczności pod uwagę przy miarkowaniu odszkodowania. W istocie, bowiem należna jemu kwota zadośćuczynienia została powiększona o dodatkowe odsetki, których w razie złożenia apelacji przez pozwaną, by nie otrzymał. Jest to kwota około 6 796 złotych, o którą w praktyce zadośćuczynienie zostało podwyższone, pomimo braku ku temu podstaw faktycznych i prawnych.

Mając na względzie wskazane wyżej okoliczności, ocenę zarzutu naruszenia art. 445 § 1 k.c. w ramach którego pozwany nie przeciwstawił stanowisku Sądu Okręgowego jakichkolwiek innych argumentów, odwołujących się bądź to do jego naruszenia poprzez niewłaściwą wykładnię, bądź też nieprawidłowości zaistniałych w fazie jego subsumcji do ustalonego stanu faktycznego, skwitować należy generalnym stwierdzeniem, że Sąd Apelacyjny stanowisko Sądu I instancji w tym zakresie w całości akceptuje i uznaje za własne. Kwota zadośćuczynienia ustalona zaskarżonym wyrokiem, przy uwzględnieniu odsetek, uwzględnia wszystkie istotne okoliczności faktyczne, determinujące ocenę krzywdy doznanej przez powoda i mieści się w granicach uznania sędziowskiego.

Reasumując zatem, zdaniem Sądu Apelacyjnego, apelacja powoda nie zasługiwała na uwzględnienie, i w oparciu o art. 385 k.p.c., polegała oddaleniu o czym orzeczono w punkcie I sentencji wyroku.

Zważywszy na wyjątkowy, albowiem *sui generis* ocenny charakter roszczenia powoda, subiektywne poczucie pokrzywdzenia oraz pogorszoną w następstwie skutków wypadku jego sytuację materialną Sąd Apelacyjny, w oparciu o art. 102 k.p.c., odstąpił od obciążania apelującego kosztami postępowania za II instancję. Sąd miał na uwadze, że skarżący nie dysponuje już oszczędnościami i możliwościami zarobkowania, takimi jakie miał przed wypadkiem. Należności pozwanego zostałyby zatem pokryte z zasądzonych zadośćuczynienia, które w takiej sytuacji straciłoby swój kompensacyjny charakter.

SSA A. Kowalewski SSA M. Gołuńska SSA E. Skotarczak